

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 4 Stycznia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

J.W. Litewski Wojenny Gubernator Jenerał piechoty, Rzymski Korsakow, przybył do Sanktetersburga d. 21 grudnia r. z.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 11 stycznia.

J. C. M. Wielki Xiążę Konstanty wyjechał ztąd wczoray rano do Petersburga.

MIASTO WOLNE KRAKOW.

(z Korr. Warsz.) Krakow, dnia 30 grudnia. Słychać, że nowy kongres monarchów ma nastąpić w Krakowie.

AUSTRYA.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń, dnia 29 grudnia. Z dobrego źródła zapewniają, iż w przypadku wojny między Rossyą a Portą, która się staje coraz podobniejszą, dwór nasz zachowa ścisłą neutralność. Hrabia Lutzow, internuncyusz austriacki w Stambule, odebrał rozkaz, aby się starał jeszcze o utrzymanie pokoju.

Semlin, dnia 13 grudnia. Odebrane w Belgardzie wiadomości ze Seres, dochodzą do dnia 6 grudnia. Podług nich turecy byli istotnie przez kilka dni panami zewnętrznego szanцу Kassandry, który jednak grecy przez podstęp wojskowy bez dobicia oręża odzyskali, a tureków wycięli. W Morei szczęśliwie powodził się grekom. Sławny Churschid Basza, pobity pod Termopilami, za drogiem wykupem żądał wydania sobie seraju, w Tripolizie zabranego; gdy atoli odmówił mu tego Demetry Ypsylanty, nagle niewiadomo gdzie się podział.

O wypadkach zaszłych w Stambule dnia 28 i 29 listopada, odebrano w Belgardzie następujące wiadomości. Stolicę państwa tureckiego, zaburzoną przez mnóstwo rozmaitych wojsk przybyłych, przestraszył dnia 28 wielki pożar, w którym trzecia część przedmieść zgorzała. Janczarowie, którzy, jak się zdaje, podpalili domy, mieli potem wpaść do seraju, zamordować jedynego potomka rodziny sultanskiej, Xięcia Abdul Hamida, urodzonego dnia 6 marca 1815 roku. Podobną do prawdy jest rzeczą, iż przy tym wypadku lękano się o życie W. Sultana, i że ztąd nawet w stolicy rozeszła się pogłoska o jego zamordowaniu. Janczarowie uradowani rabunkiem, podali Sultanowi za nieodzowny warunek do przywrócenia spokoyności, aby im wydał trzech ministrów, a między innymi znieawidzonego Haleffendego, oraz dozwolił ich deputowanym przewodniczyć na dywanie. Wiadomości te nie każą wątpić, iż Sultán Mahmud żyje jeszcze, ale łatwo sobie wystawić, w jak smutném jest położeniu.

NIEMCY.

(z Gaz. Warsz.) Frankfort, dnia 29 grudnia. Odebrane dziś rozmaite listy prywatne (pisze gazeta pruska stanu) zgodnie donoszą ważną wiadomość z Madrytu, iż stany hiszpańskie ogłosiły Króla za utracającego koronę; pozwoliły mu jednak pozostać lub wyjechać. Król ten wyjechać z Madrytu, lecz niewiadomo dokąd? (Umieszczone w gazetach paryzkich wiadomości z Madrytu, dochodzące do dnia 13 grudnia, nie o tém nie wzmiankują). Jeden z bankierów tutejszych (pisze dalej wspomniana gazeta pruska stanu) miał odebrać niewątpliwą wiadomość z Wiednia, iż Porta przyję-

ła Ultimatum Rossyyskie, i że tym sposobem zachodzące między obu Mocarstwami poróżnienia zostały ułatwione.

Hamburg, d. 29 grudnia. Wczoraysza gazeta tuteysza zbija pogłoskę, jakoby Król hiszpański prosił Austrii o wojsko przeciwko buntowniczym poddanym swoim. Dzisieysza zaś gazeta donosi pod artykułem z Paryża, iż podług listu prywatnego z Wiednia, kazano pewnemu znakomitemu cudzoziemcowi wyjechać we 24 godzinach z tameczney stolicy.

Monachium, dnia 18 grudnia. Przybył tu jenerał Bertrand z Paryża, i za kilka dni ma się udać w dalszą drogę do Wiednia.

Ministrowie bawarscy przysposabiają z pośpiechem projekta do podania seymowi, który zwołany będzie na dzień 17 stycznia, a którego zagajenie nastąpi dnia 27 tegoż miesiąca.

PRUSSY.

Wyznaczona kommissya do ułożenia konstytucyi zajmuje się czynnie powierzoną sobie pracą. Wszyscy niecierpliwie oczekują jej skutku. (K. W.)

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Paryż dnia 19 grudnia. Król mianował Hrabiego Deserre, Margrabiego Latour-Maubourg, Hrabiego Simeon i Barona Portal ministrami stanu i członkami tajney rady. Margrabia Latour-Maubourg został oraz gubernatorem inwalidów. Hrabia zaś Simeon, Baron Portal i Pan Roy otrzymali dostojność parow; Hrabia Portalis i Baron Mounier, mianowani zwyczajnymi radcami stanu, zasiadać będą w wydziale prawodawczym.

Xiążę Richelieu złożył urząd prezesa rady ministrów, i wyjechał do dóbr swoich Courceil.

Marszałek Xiążę Belluno (Victor), nowy minister wojny, jest jednym z najznakomitszych oficerów. Chlubny swój zawód wojskowy zaczął roku 1781, jako prosty żołnierz artylleryi.

Naywięcey skłoniło Króla do oddalenia dawniejszych ministrów to, iż zawsze wnosili tymczasowe lub wyłączne prawa, zmieniali sposób wybierania deputowanych, i czynili wybiegi, gdy izba na nich się skarżyła. Sprzykrzył więc sobie Monarcha takie pokątne działanie i zwłoki, pragnąc jasnego i stałego kształtu rządów.

Nowi ministrowie wykładli d. 14 b. m. przysięgę przed Królem, który ich nazajutrz przyjął z okazałością. Xiążę Talleyrand i Pan Andre byli także na pokojach. Onegday pracował Monarcha z Vice-Hrabią Montmorency, terażniejszym ministrem interessów zagranicznych.

Skład dzisiejszego ministeryum zapowiada zupełną odmianę w rządzie krajowym, a nawet wnosząc z oświadczenia kilku terażniejszych ministrów, każe się spodziewać nowego systematu co do polityki zagranicznej. Słychać, iż systemat ten będzie podobny do angielskiego.

Jenerał Rognat wyjechał na objazd granicy pireneyskiej, gdzie stoi liczne wojsko francuzkie.

Dnia 17 b. m. Xiążę Bordeaux i Madeimoselle trzymali do chrztu syna Xiążęcia Leon.

Z powodu zaszłych niedawno rozruchów na teatrze w Dijon, burmistrz tameczny zakazał powtarzania wszelkiej arii lub myśli o gracie sztuki.

Przybyło tu kilku agentów poligraftów, dzy którymi są Panowie Oliveira i N

mają sprawować interessa dworu swego w *Berlinie* i *Brukseli*. Słychać, iż czekają na wiadomość, czyli będą przyjęci od dworów pruskiego i niderlandzkiego.

W roku bieżącym przeszło 1100 domów nowych w *Paryżu* wystawiono, lub grożące zawaleniem do stanu mieszkalnego przyprowadzono. Roku 1820 licząco w 85 departamentach Francji ludności 30 milionów 407,907. W roku 1819 urodziło się 990,023 dzieci obojey płci, a umarło 786,388 osób.

Na sessyi *izby parów*. dnia 16 b. m. była mowa o petycyi byłego półkownika *Touquet*, wydawcy dzieł *Woltera*, *Rousseau* i t. d. przeciwko cenzurze gazet. Na wniosek kommisyyi odrzucono ją i przystąpiono do porządku dziennego. Obrata potem izba członków do biur swoich.

Izba deputowanych. Nowi ministrowie weszli d. 15 b. m. na sessyę w galowym stroju, poprzedzali ich oddźwierni. Zastali środek prawie pusty, a prawą i lewą stronę napelnioną aż do tłoku. Pan *Vaublanc* zabierał się do zdania sprawy imieniem kommisyyi względem przedłużenia cenzury gazet, gdy kanclerz, a razem minister sprawiedliwości, prosił o głos, i rzekł: *Rozkazał nam Król podać W Panom nowy projekt do prawa względem politycy gazet. Zamiast słowa cenzury, powiedział politycy. Podał oraz izbie następujące poselstwo Królewskie: projekt do prawa względem przedłużenia praw z dnia 30 marca 1820 i 26 lipca 1821 o cenzurze gazet, jest uchylony. Ledwo co skończył kanclerz, zapytał się go generał *Foy* z innemi członkami lewey strony: Kto to poselstwo poświadczył? Kanclerz, schodząc z mównicy, odpowiedział: Kanclerz—Który? zawołał generał *Foy*; lecz prawa strona okrzykiem: *Có za nieprzyzwoite zapytanie!* przywołała go do porządku. Pan *Girardin* oświadczył: *Powinniśmy wiedzieć nazwisko kanclerza; a nie wiemy; czyli nim jest Pan Peyronnet lub nie. Czytamy tylko w Monitorze, iż został mianowany na ten urząd; izba zaś nie może byćz odsyłana do Monitora, lecz osobno uwiadomiona byćz powinna.* Gdy kanclerz wchodził, sztychono z ubioru jego; niósł bowiem miecz sprawiedliwości bez szali. Pytano się więc: *Gdzież jest szala?* co dowodzi, iż lewa strona oddziela się znowu od prawey. Ministrowie *Villele* i *Corbieres* podali na piśmie prośbę, aby na ich miejsce obrano innych deputowanych do kommisyyi budżetowey.*

Pomiędzy petycyami, względem których kommisyya zdała sprawę, była niejakiemu *Giannette*, który, osadzony za długi w więzieniu s. *Pelagii*, chce, aby rząd dał mu 9000 franków na zaspokojenie wierzycieli, a za oddanie tę pożyczki ręczy honorem swoim, żoną i synem. Petycyę tą wzbudziła śmiech powszechny. Druga zaś petycyę wdowy *Lesurgues* wszystkich rozrzewniła. Prosi o przywrócenie czei mężowi swemu, którego niewinnie w roku 1796 na śmierć skazano i stracono. Rzecz się tak ma. Niejaki *Curial*, zabiwszy pocztylona dla kradzieży, przyznał się do zbrodni, wymienił 6ciu swoich spółników, i razem z nimi stracony został. Między tymi współnikami był *Lesurgues*, którego wzięto za zbiegłego hultaja *Duboc*. Ten w kilka lat został schwytany, poznany, i stracony. Nie zmieniono atoli wtedy wyroku sądowego przeciwko *Lesurgues*, i sprawę tę odesłała teraz izba pod roztrząśnienie do ministra sprawiedliwości.

Dziś dnia 19 b. m. miała izba mieć publiczną sessyę i zająć się przyjętym w izbie parów projektem do prawa, względem zapewnienia zdrowia mieszkańcom krajowym, co jednak nie nastąpiło. Zdaje się, iż sessyę będzie jeszcze kilka dni wstrzymaną, aby nowi ministrowie mieli czas rozpoznania interessów.

Dnia 21. Od kilku dni Król sam jeden pracuje w gabinecie. Nadal 10 marszałkom polnym wyższy stopień.

Xiążę *Belluno* (Marszałek *Victor*) terazniejszy minister wojny, oświadczył w wydanym okólniku do wojska: „Wtedy tylko, gdy utrzymamy dawną chlubną sławę wojowników francuzkich, opartą na honorze i wierności, zabezpieczymy dostojność i trwałość pochodzących od Króla publiczną spokojność.“

Nowy kanclerz i minister sprawiedliwości *Peyronnet*, zaszczycony krzyżem kawalerskim legji honorowey, mając lat 20 został adwokatem, a roku 1816 prezesem trybunału pierwszej instancyi w *Bordeaux*. Dowodził oddziałem gwardyi narodowey utworzonem roku 1814 z ludzi, którzy jeszcze d. 12 marca przywrócili rząd *Burbonów* w *Bordeaux*. Roku 1818 otrzymał urząd jeneralnego prokuratora w *Bourges*, a roku 1820 znaczną większością kresk został obrany deputowanym. Król i *Monsieur*, brat jego, usilowali wszelkimi sposobami nakłonić Xiążęcia *Richelieu* do pozostania na urzędzie, lecz na próżno. Chcieli także utrzymać Pana *Deserre*, a zwłaszcza Pana *Roy*; wszyscy atoli dawniejsi ministrowie dali sobie słowo honoru, iż razem złożą urzędy. Znakomici podwładni urzędnicy idą za ich przykładem. Trudno będzie następcom ich uczynić przyzwoity wybor na wakujące urzędy, do których się po 100 i więcej kandydatów podaje.

Jedna z tutejszych gazet liberalnych wskazuje ministrom urządzenia, przez które mogą ziszczyć daną obietnicę, jako to: prawo municypalne, któreby nie było jedynie przywilejem dla kilku właścicieli; przezyrzenie wszystkich sprzecznych z sobą praw, wyroków i urzędzeń; bezwarunkowa niepodległość sądów przysięgłych i innych; odpowiedzialność ministrów i t. d.

W departamencie *Orne*, 300 nowozaciecznych nie stanęło na przeznaczonem miejscu, i rozeszło się w drodze. Prefekt tameczny ułożył się z władzami względem środków, zapobiegających nadal takowym zdrożnościom.

Izba deputowanych. Nowy minister przychodów *Villele*, podał d. 20 b. m. imieniem królewskiem projekt uchwalenia tymczasowie trzech 12stych części podatków na rok 1822 i kredytu 100 milionów franków. Wyznaczono kommisyyą do zdania sprawy w tej mierze.

Generał *Demarçay* narzekał, iż prezes przywłaszcza sobie prawo odkładania sessyy do nieoznaczonego czasu, przez co tak długa i częsta bywa przerwa w obradach.

Petycyę o wynagrodzenie emigrantom za utracone dobra, dała powód do żwawych sporów między lewą a prawą stroną. Pan *Constant* oskarżał najpierw nowych ministrów. Zdaje się (rzekł), iż chcą naśladować poprzedników swoich, i zachować mileżenie w pewnych okolicznościach, z powodu których wezwanoby ich do objaśnienia i zeznania. Pan *Corbieres* bronił takiego sposobu postępowania. Lecz znowu uczyniono nowy zarzut. Pan *Perrier* zapytał się. Dla czego zostawszy ministrami nie składają urzędu vice-prezesów izby? Sprawiedliwe to żądanie skłoniło Panów *Villele* i *Corbieres* do proszenia o uwolnienie od tego urzędu. Pod koniec sessyy podał Pan *Constant* wniosek, aby izba do wewnętrznego urządzenia swego przydała, iż ministrowie, będący razem deputowanymi, i mającymi od Monarchy zlecenie bronięcia podanego budżetu i rachunków skarbowych, nie mogą byćz członkami kommisyyi izby, wyznaczoney do rozstrzygnięcia tych przedmiotów.

HISZPANIA.

(z *Gaz i Kor. Warsz.*) *Madryt*, dnia 6 grudnia. W czasie powrotu Króla do stolicy d. 4 b. m. ofiarowano mu gołębie, kwiaty, wieńce i t. d. Nigdy radość nie była głośniejszą i powszechniejszą; nigdy pokoje dworskie nie były liczniejsze. Zaraz nazajutrz przejeżdżał się Monarcha z Xiążętami, bez straży wojskowej, a wszędzie radośnie go przyjmowano. W *Madrycie* może Król polegać na swojej gwardyi, na części milicyi i na 3000 uzbrojonych obywateli. Tak oczekuje Król odpowiedzi stanów i rozpoczęcia nowego ich posiedzenia.

Dziś, ciekawi z jednej strony, a krzykacze z drugiej strony zgromadzili się licznie naokoło palacu stanów o 6tej rano, i wszystkie przysionki napelnili. Przybyli tam i celniejsi mówcy klubu *Fontanny Złotey*. Prawili oni, że mają wstanach znaczną liczbę deputowanych po sobie, i że, gdyby stany nie odkazały się przeciw ministrom, a zatem za ludem, krew płynąć będzie strumie-

niami. Rozpoczęła się nareście sessya przed samem południem. Niektórzy deputowani żądali, ażeby nie kończyć sessyi, aż po rozpatrzeniu artykułu, tyającego się odpowiedzi na poselstwo królewskie, lub przynajmniej, aż póki dziewięciu mówców głosy przeciw zdanej sprawie przez kommissyą nie będą wysłuchane. Nie przyjęto tego wniosku. Piętnastu deputowanych zapisało się do mówienia za zdaną sprawą przez kommissyą, a czterestu do mówienia przeciw. Czytano to zdanie sprawy. Deputowani zapisani przeciw nie chcieli połączyć w jedno dwie okoliczności, to jest czyli Kadyx i Sewilla okazały się nieposłusznymi Królowi, lub rozkazom imieniem jego wydanym, z okolicznością tyzącą się postępowania ministrów, późniejszych zdarzeń w Korunnie, sprawienia się urzędników i dowódców wysłanych na miejsce usuniętych. P. Calatrava, członek kommissyi zdający sprawę, obstawiał za rozłączeniem dwóch okoliczności, a stąd wsczęła się zżawa rozprawa. *Nie powtórzę wam (rzekł on) wykretów i wybiegów mówców przeciw zdanej sprawie zapisanych: bo przyczynę tego łatwo zgadnąć możecie.* O trzeciej godzinie przedłużono sessyą do 4tej, o której zgodzono się zawiesić ją do 5tej a potem, żeby trwała do ukończenia rozprawy. Skończyła się o pół do 9tej wieczorem, a uchwalono większością 150 głosów przeciw 48, że jest słuszną przyczyna sądzenia władz kadyxkich i sewilskich. Tylko co dowiedziano się o tej uchwale, tak w sali obrad jako i za salą, powstały krzyki, gwizdanie i złorzeczenie przeciw królowi, stanom i ministrom. Nieład i zamieszanie doszły do najwyższego stopnia. Poymano kilkunastu fakcyonistów najbardziej krzyczących; wszelako hałas nie ustawał, aż póki drzwi nie zamknięto. Krążące oddziały piechoty i jazdy zapobiegły skutkom rozruchu. Jenerał Quiroga powiedział na tej sessyi, że niektóre gazety usiłują wzniecić między ludem obawę, prawiąc mu o wolnych mularzach, o zagorzałcach i t. d.

Dnia 13. Na wczorayszą sessyą więcej jeszcze zeszło się ludzi, niż na onegdayszą: bo wiedziano, że będzie czytana druga część zdanej sprawy przez kommissyą, która była zapieczętowana, a tyżająca się rozruchów kadyxkich i sewilskich. Ta część jest aktem długiego oskarżenia ministrów, których postępowaniu przypisane są rozruchy, trapiące prawie połowę Hiszpanii. Po wystawieniu błędów popełnionych przez ministerium, dodał zdający sprawę: „Obowiązana jest kommissya przelożyć stanom dwie następujące uwagi: 1) Uchwały stany na poprzednich obradach wszystkie sposoby opędzenia wydatków, a nie użyto tych sposobów, czy to przez nieumiejętność ich użycia, czy z innej przyczyny, a tak niedostatek skarbu publicznego do tego stopnia doszedł, że nie uczyniono zadość najwyższemu zobowiązaniu się, nawet tym, które się tyczą opędzenia potrzeb tronu. 2) Uchwały stany systemat podatków i administracyi, a systemat ten nie wziął skutku, raczey z winy agentów ministerium, a niżeli przez opór w składaniu podatków. Pasma zdarzeń, o których wie kommissya, i innych, o których nie wie jeszcze, wycieńczyły całą siłę moralną ministerium; a jakkolwiek jest tego początek, skutek wszakże jest niewątpliwy.” Zakńczył zdający sprawę wnioskiem przesłanym Królowi pisma zawierającego dwie poniższe uwagi: „1) Przyzwolita jest rzeczą, ażeby dla usmierzienia obawy i nieufności w narodzie, tudzież dla nadania rządowi potrzebnej tęgości, raczył Król uczynić w ministerium taką zmianę, jakiej okoliczności gwałtowne wymagają. 2) Jeżeli dla zaradzenia złemu i nadużyciom objawionym potrzebuje Król jakich prawodawczych sposobów, Stany gotowe są rozważać wszelkie projekta praw, jakie Król uzna w mądrości swojej za potrzebne.” Przeciw drugiey części zdanej sprawy przez kommissyą mówili z zapalem niektórzy deputowani, utrzymując, iż jeśli ministrowie zawinili, należy pociągnąć ich do odpowiedzi; w przeciwnym zaś razie, nie można w żaden sposób powstawać na ich postępowanie, stawę i wziętość. Odezwał się minister spraw wewnętrznych, i usprawiedli-

wiał ministrów. P. Calatrava członek kommissyi odpowiedział mu, że gdy ministrowie utracili zaufanie publiczne, nie widzi innego sposobu, tylko zmienić ministerium. Pan Lopez Marcial domagał się, żeby stany kazały ministrom usprawiedliwić się. Po krótkiej nad tém rozprawie, odłożono sessyą do dnia następnego, a prezes zapowiedział, że zapieczętowane pismo nazajutrz odpieczętowane będzie.

Umysły są w zaburzeniu, a partye w oczekiwaniu. Jeżeli republikanie przegrają w walce ze stanami, czego wszyscy dobrzy obywatele spodziewają się, naówczas wielki będzie hałas. Wszakże władze rządowe wszystkich używają sposobów, żeby spokójność publiczna nie była naruszona.

Wielu utrzymuje, że jenerał Quiroga ułożył się z jenerałem Mina, aby Quiroga z wojskiem wyspy Leon, a Mina z wojskiem wystawionem w Nawarrze, pociągnęli do Madrytu dla obalenia tronu.

Król nie wyjechał do pałacu Prado za Madrytem, jak miał zamiar. Pewny dobrego sposobu myślenia większej połowy mieszkańców i żołnierzy, odrzucił trwogę, którą wzniecić w nim chciano, i pozostał w Madrycie. To pewna, iż ta trwoga nie była bezzasadna: bo gdy się rozgłosiło, że Król ma wyjechać, odgrazano się głosno potłuc okna w karecie, odciać zaprzężone do niej muły, zmusić go do pozostania i t. d.

W Saragossie był wielki rozruch. Wsczęła się kłótnia na przedmieściu S. Michała. Od kamieni wzięto się do broni. Milicya biła się z mieszkańcami. Uderzono na wojsko, zesłane dla usmierzania tej walki, tak dalece, iż musiało strzelać. Kilkudziesiąt ludzi raniono, a kilku zabito. Jenerał Alava wszystko czynił co mógł, żeby wzrostowi tego niebezpieczeństwa zapobiedz, czego dokazał dnia tego, lecz sądzono, iż przyjdzie znowu nazajutrz do walki.

W Pampelunie był także wielki rozruch, ale go władze miejscowe usmierzzyć potrafiły.

PORTUGALIA.

(z Gaz. Warsz.) *Lisbona, dnia 9 grudnia.* Według doniesień policyjnych, w ostatnich 10 tygodniach, popełniono w Portugalii 384 zabójstw. Bardzo niebezpiecznie wychodzić na ulicę, gdy się zmierzchnie.

Zbliżamy się do wielkiej odmiany rzeczy. Monarcha nie miał dosyć pieniędzy na opędzenie dziennych wydatków, i z trudnością dostarczano mu potrzeb kuchennych.

Stany nasze postanowiły, iż jeśli Król bez zezwolenia stanów wyjechał za granicę, lub dłużej bawił nad czas oznaczony, w takim razie uważanym będzie, jak gdyby się zrzekł korony.

Na mocy uchwały stanów, zatwierdzonej przez Króla, uwięziony Hrabia Arcos otrzymał zupełną wolność; przekonano się bowiem, iż nie należał do żadnego spisku.

TURCYA.

(z Gaz. Warsz.) *Stambuł, dnia 8 grudnia.* Odebrane z Teheranu pod dniem 19 października niewątpliwe wiadomości (pisze nakoniec *Dostrzegacz austriacki*) zapewniają, iż wojna z Persyą albo już się skończyła, albo wkrótce ustanie. Dwór w Teheranie dowiedział się tylko o wypadnięciu Xiążęcia *Mohammed-Ali-Mirza* do baszowstwa bagdadzkiego; lecz żadnego w tej mierze nie wydał rozkazu. Nie należy więc do działań wojennych nad wyższym *Eufratem*. Zapewniają, iż wielkorządcą w *Tabris*, *Abbas Mirza*, drugi syn Szacha perskiego i następcą tronu, nigdy nie był do tego upoważnionym, i że, jeśli w Armenii zaszły krokimięprzyjacielskie, mogły być dziełem Kurdów, skłonnych zawsze do wojny i rabunku. Jakkolwiek bądź, pewną jest rzeczą, iż Szach perski wyraźnie oświadczył, iż nie myślał nigdy zaczynać wojny z Portą, i obu Xiążetom stosownie wydał rozkazy, aby się nie dopuszczali kroków nieprzyjacielskich przeciwko prowincjom tu ok. Czekać wypada, czyli po tych wiadomościach

ta ogłoszone ze swojej strony wypowiedzenie wojny Persyi.

Od granic tureckich, dnia 12 grudnia. Zapamiętali turcy gonili w *Stambule*, Pana *Chapper*, pierwszego urzędnika i tłumacza poselstwa angielskiego, aż do mieszkania jego i grozili mu zamordowaniem. Posłowie angielski i austriacki podali w tej mierze skargę Porcie, a ta wydała surowe wprawdzie rozkazy, które jednak nie wiele zabezpieczą innych mieszkających tam chrześcijan.

Grecy robią miny pod *Patras*, dla wysadzenia cytadelli tego miasta na powietrze.

Flota grecka krąży teraz około portu *Idryi*. Eskadra złożona ze 25 okrętów trzyma ciasną *Saloniki* w zamknięciu, i pomaga działaniom kasandryczyków.

Z ogólnego obrachowania pokazało się, iż od dnia 1 kwietnia turcy przeszło 300,000 chrześcijan wymordowali, w *Stambule*, *Włoszech*, *Multanach*, *Macedonii*, *Tessalii*, *Epirze*, *Morei*, *Cyprze*, i t. d., licząc w to *Patryarchę* i *ś. Synod*, i biskupów w *Tracyi*, trzech metropolitów *Epiru*, sześciu prałatów, którzy w październiku w *Tripolizie* śmierć męczeńską ponieśli, siedmiu, których w tym samym czasie *Seraskier* serwijański na pal wbić kazał. Owo zgola, kościołów obalono, całe klasztory wraz z mnichami popalono, tysiące panien zakonnych potopiono.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn, dnia 18 grudnia. Rabunki, zabójstwa i pożogi trwają ciągle w południowych hrabstwach Irlandyi. W zeszłym tygodniu napadniono 17 domów w różnych miejscach, znalezioną w nich broń zabrano i wielorakie bezprawia popełniono. Nikogo jednak nie zabito. Schwytano 5 ludzi, którzy odbierali przysięgę od włościan.

Gazeta ministeryalna *Karyer* umieściła następujące wiadomości z Irlandyi pod napisem: *Stan kraju*. „Nie obwarowano jeszcze *Dublina* palisadami, lecz je przysposobiono; znajdując się w zbrojowni i wkrótce mogą być użyte do zatarasowania dróg i ulic. Zgola przedsięwzięto wszelkie środki do zapewnienia spokojności i bezpieczeństwa w mieście. Irlandya liczy dziś 20 hrabstw spokoj-

nych, 7 po części zaburzonych, a 5 zupełnie zburzonych. Hultaje rabują nawet poczty, wysyłane pod strażą wojskową. Podczas takiego napadu poczty z *Limerick* do *Cork*, strzelano z obu stron. Zabito żołnierza z półku dragonii, a postylnię z drugim żołnierzem ratował się ucieczką. Niedawno napadniono znowu dwa domy. Zbito niemiłosiernie żołnierza z milicyi, który przybywszy na exekucyę za dziesięcinę, miał zabierać bydło, i broń mu zabrano. Trzeci dom zapalono; lecz szczęściem ugaszono pożar. Człowiek na straży stojący tak został uderzony kamieniem, iż upadł. Sąsiedzi ukamienowali jednego włościanina. W innym domu żądano broni; mąż nie chciał jej dać; przelekniona żona, chcąc go nakłonić, rzekła: *Inaczej podpalać dom*. Na to odezwał się jeden z hultajów: *Nie; nic złego nie uczynimy ani domowi, ani tobie, ani dzieciom waszym; ale męża twego spalimy na proch, jeśli nam broni nie da*. Wielu włościanów zaczyna już oddawać broń władzom miejskim, co jest zbawiennym i godnym naśladowania czynem. Poymano gdzieś rabusiów i podpalaczy. Kapitan *Rock*, tak zwany naczelnik powstańców, kazał w hrabstwie *Limerick* poprzyć pięć kartki, przez które zabraniał płacić podatków i dziesięcin; oświadczył oraz, iż dzierżawa ma być zmniejszona na 40 za sto; ostrzegł nakoniec zwierzchników miejscowych, aby tych kartek nie kazali odrywać.”

Słychać, iż Pan *Canning*, będzie wielkorządcą w *Indyach*, na miejscu *Margrabiego Hastings*, a Pan *Planquett* jeneralnym prokuratorem irlandzkim.

Cudzoziemcy skarżą się na mgliste powietrze w Anglii. Pewny przyjaciel posła hiszpańskiego wybierając się do Hiszpanii zapytał się go: czyli nie da mu jakich zleceń do oyczyzny swojej. Powitany Pan słońce, odpowiedział poseł, którego od czasu mego przybycia do Anglii nie widziałem. *Caraccioli*, poseł neapolitański, zwykł był mawiać, iż same tylko pieczone jabłka są dojrzałym owocem w Anglii. Ośmielił się nawet powiedzieć w obecności *Jerzego III*, iż wolałby się żyć w Neapolu, niż słońce w Anglii.

Teraźniejsza zima jest tak łagodna, iż fiołki pięknie kwitną, i przedają się na ulicach tutejszych.

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Tygodnik Wileński z modami paryżkimi i rycinami kolorowanymi.

Tygodnik Wileński będzie wydawany i ne rok następny 1822, tymże samym porządkiem jak dotąd, to jest: dwa razy na miesiąc, dnia 15 i ostatniego. Numer wychodzący dnia 15 będzie się składał z jednego arkusza, a ostatniego najmniej z dwóch i ryciną kolorowaną. — Na papierze białym moskiewskim, każdy numer w oprawie.

Peryodyczne to pismo, następujące materye mieścić w sobie będzie:

- 1). Myśli, uwagi i postrzeżenia stosowne do uformowania i poprawy obyczajów — 2). Urywki historyczne i anegdoty takż cel mające — 3). Wyjątki z nowszych i ciekawszych podróży — 4). Powieści moralne po większej części z dziejów i zdarzeń oyczystych wyczerpnięte — 5). O wychowaniu (edukacyi) młodzieży płci obojey — 6). Zycia wstawionych Polaków — 7). Uwiadomienia i zdania krytyczne o dziełach, służących do oświeconey zabawy — 8). Wiersze w rozmaitym gatunku — 9). Mody damskie i męskie z *Dzienników* (*Zuruałów*) zagranicznych z dołączeniem rycin kolorowanych.

Dwanaście numerów składają Tom z udzielonym tytułem i rejestrem.

Prenumerata roczna kosztuje pięć rubli sre-

brem bez poczty, a siedm z pocztą. Prenumerować można:

W Wilnie: w Xiegarni *XX*. *Pijarów* u niżej podpisanego; w redakcyi pism peryodycznych u *P. Antoniego Marcinowskiego*; w xiegarni *Uniwersytetu* u *P. Józefa Zawadzkiego*; w *Głównym Pocztańcu* *Litewskim* i we wszystkich *Expedycjach* tegoż *Pocztańtu*. W *Mińsku*, u *P. Felicyana Kalinowskiego* xiegarza. W *Krzemieńcu*, u *P. Glücksberga* xiegarza. W *Warszawie*, u *Zawadzkiego* i *Węckiego* xiegarzy.

Pisma do umieszczenia w Tygodniku i korespondencye, przesyłać się mają pod adresem niżej podpisanego.

Ktoby życzył mieć Tygodniki w komplecie z dwunastą rycinami z roku teraźniejszego 1821; może je otrzymać przez pocztę, dosyłając do niżej podpisanego pięć rubli srebrnych i do każdego rubla po 10 kopiejek srebrem, na przesyłkę do miejsca wskazanego. — Dnia 21 decembra 1821 r. w Wilnie.

Alexander Zołkowski.

W Xiegarni Uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego wyszły

Etrennes à mes Eleves composées pour le Piano forte par JEAN RENNER. Cena exemp. 40 kop. sr.